Świebodzin, dnia 29 kwietnia 2015r.

Pani Premier RP

Ewa Kopacz

Szanowna Pani Premier!!!

Zwracam się do Pani z prośbą o interwencję w sprawie Rodzinnych Ogrodów Działkowych, które na przestrzeni kilku ostatnich lat stały się celem ataków, mających na celu pozbawienie prawie miliona obywateli prawa do użytkowania ziemi.

Po zaskarżeniu zapisów Ustaw w zakresie zrzeszania się, obrotu działkami na wolnym rynku, problemami z roszczeniami Związku Miast Polskich, interwencjami Rzecznika Praw Obywatelskich, a w końcu próbami zanegowania użytkowego charakteru altan ogrodniczych, kręgi nieprzychylne ruchowi działkowemu podjęły dalszy desperacki atak, w celu odebrania części obywateli prawa do ich majątku. Za pomocą nielogicznych i absurdalnych twierdzeń odebrano możliwość finansowania działalności Związku oraz podważono cały dotychczasowy tok legislacyjny wprowadzania zapisów Ustawy. Jak inaczej można zinterpretować postanowienia podważające legalność wyboru delegatów, mających na celu zatwierdzenie statutu, któremu odmówiono zarejestrowania, bo nie został zatwierdzony przez nielegalnych delegatów, cały ten słowotok prawniczy ma na celu wprowadzenie chaosu i podważenie wiarygodności PZD wyłącznie w celu destabilizacji sytuacji prawnej działkowców, aby móc swobodnie odebrać im ich własność.

Sytuacja ta tym bardziej mnie boli, że postępowanie to firmuje swoim autorytetem i nazwiskiem Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy. Nie rozumiem, jak można rzeszę działkowców nieustannie atakować i zarzucać im, że ich ekologiczny styl życia powinien zniknąć, aby w zamian powstały nowe markety przynoszące krociowe zarobki zachodnim inwestorom, nowe projekty developerskie lub po prostu załatwić, dzięki ich krzywdzie, roszczenia różnych osób, wynikające z błędów dawnej polityki. To chyba nie tędy droga do praworządności i prawdziwej demokracji.

Jako jeden z rzeszy działkowców, reprezentant 600 działkowców ROD im. 1000-lecia w Świebodzinie proszę Panią Premier o interwencję i osobiste zaangażowanie w naszą słuszną sprawę ludzi walczących o swoje niezbywalne prawa decydowania o majątku i stylu życia.

Z poważaniem

Tadeusz Traczyński